

Sygnatura akt I C 951/10

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: **SSO Beata Glazar**

Protokolant: **Magdalena Karczevska**

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2013 r. w Jeleniej Górze

sprawy z powództwa **U. J.**

przeciwko **L. J.**

### **o zapłatę**

I. powództwo oddała

II. zasądza od powódki U. J. na rzecz pozwanego L. J. 4.490,60 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn.akt IC 951/10

### UZASADNINIE

Powódka U. J. pozwem z dnia 29 czerwca 2010 roku wystąpiła przeciwko pozwanemu L. J. o:

- zasądzenie od poznanego na jej rzecz kwoty 93.683,60 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot wyszczególnionych w pozwie;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 1.000 euro miesięcznie, płatnej do rąk powódki do dnia dziesiątego każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia wniesienia pozwu;
- oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wraz z żądaniem głównym powódka wniosła również o zwolnienie od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości oraz o ustanowienie dla niej radcy prawnego z urzędu w osobie M. Z. albowiem powódka nie jest w stanie ponieść kosztów wynagrodzenia radcy prawnego bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i swojej rodziny.

Przytaczając okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie powódka wskazała, że w dniu 09 sierpnia 2008 roku strony zawarły umowę na podstawie, której pozwany zobowiązał się, że będzie wpłacał na rzecz powódki miesięcznie kwotę 1.000 euro, aż do jej śmierci. Zgodnie z treścią umowy pieniądze te miały być przeznaczone na opiekę medyczną powódki, wizyty lekarskie oraz lekarstwa.

Swoje roszczenie powódka oparła o treść art. 903 kodeksu cywilnego podnosząc, że zawarta między stronami umowa wypełnia wszystkie istotne składniki umowy renty.

W dalszej kolejności powódka podniosła, że od dnia zawarcia umowy, tj. od 09 sierpnia 2008 roku pozwany nie wywiązuje się ze swojego zobowiązania. Nie zapłacił na rzecz powódki żadnej kwoty, wynikającej z łączącej ich umowy.

W dniu 19 marca 2010 roku, a następnie w dniu 12 kwietnia 2010 r. i w dniu 21 czerwca 2010 r., powódka w celu polubownego załatwienia sprawy, wezwała pozwanego do zapłaty wymagalnych kwot wynikających z umowy z dnia 09 sierpnia 2008 roku.

Na wezwania te pozwany nie udzielił żadnej odpowiedzi i do dnia wniesienia pozwu nie zapłacił na rzecz powódki żadnej kwoty. Po otrzymaniu pierwszego wezwania do zapłaty, datowanego na dzień 19 marca 2010 roku, pozwany pismem z dnia 23 marca 2010 roku, złożył powódce oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, złożonego przez niego w dniu 09 sierpnia 2008 roku.

Pozwany wskazał, że powódka działając wspólnie i w porozumieniu ze swoim synem zmusiła go, grożąc uszkodzeniem ciała, do podpisania oświadczenia woli, na podstawie którego zobowiązał się do zapłaty na jej rzecz kwoty 1.000 euro miesięcznie, aż do dnia jej śmierci. Pozwany twierdził, że przedmiotowe oświadczenie złożone zostało jedynie dlatego, że obawiał się o swoje zdrowie i życie.

Powódka w całości zaprzeczyła, jakoby kiedykolwiek ona, czy też jej syn zmuszali pozwanego, grożąc mu uszkodzeniem ciała, do zawarcia umowy z dnia 09 sierpnia 2008 roku. Tym bardziej jest to nieuzasadnione, gdyż powódkę i pozwanego łączył związek pozamałżeński. Wspólnie spędzali ze sobą wolny czas oraz mieli wspólne plany na przyszłość.

Postanowieniem z dnia 16 sierpnia 2010 roku (k. 32 akt) Sąd zwolnił U. J. od kosztów sądowych w całości, oddalając wniosek powódki w pozostałym zakresie.

Pozwany w odpowiedzi na pozew (k. 39-40 akt) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, że na dołączonym do pozwu dowodzie sporządzonym nie jego pismem odręcznym, działając pod wpływem groźby nakreślił własnoręcznie pierwszą literę swego imienia oraz nazwisko.

W dalszej części pozwany podniósł, że treść tego pisma nie była i nie jest przejawem jego swobodnego oświadczenia woli. Krytycznego dnia U. J., z którą łączyła pozwanego kilkuletnia bliższa znajomość, zadzwoniła do pozwanego w godzinach urzędowania, sugerując by przybył na stołówkę szkolną, bowiem źle się czuje. Gdy się tam udał zastał powódkę i towarzyszącego jej młodego mężczyznę. W pewnej chwili ów mężczyzna przykazał pozwanemu by podpisał kartkę wypełnioną tekstem, a którą powódka wyciągnęła z torebki. Wobec odmowy pozwanego, towarzyszący powódce mężczyzna schwyił pozwanego i zagroził mu. W obawie o swoje życie i zdrowie, nie widząc innej możliwości uwolnienia się, pozwany w niewygodnej pozycji nakreślił nazwisko i pierwszą literę imienia. Po tym pozwolono mu odejść.

Pozwany jest mężczyzną schorowanym w podeszłym wieku. Zaistniała sytuacja oraz działanie znacznie młodszego osobnika, który kierował wobec niego groźby, spowodowały u pozwanego obawy ich spełnienia.

Od tego zdarzenia pozwany był przez wiele miesięcy nękany telefonicznie przez powódkę oraz jej syna, który uczestniczył jej przy opisanym zajściu.

Pozwany nigdy nie wypełnił zapisów zawartych w piśmie z dnia 09 sierpnia 2009 roku, bowiem nie stanowiły one jego oświadczenia woli. Pozwany w dniu zdarzenia i w kolejnych miesiącach obawiał się i nadal obawia się, że jemu samemu grozi niebezpieczeństwo osobiste, ale i majątkowe. Pozwany zaprzecza jakoby istniała jakakolwiek podstawa faktyczna, która uzasadniałaby obowiązek jego świadczenia na rzecz U. J.. Żadne ze stwierdzeń zawartych w piśmie z dnia 09 sierpnia 2008 roku nie jest jego stwierdzeniem, a niektóre z nich w ocenie powoda są nierealne życiowo,

jednocześnie pozwany wskazał, że kilkuletnia znajomość z powódką zawiązała się wskutek intensywnych zabiegów powódki, nachodzącej go w miejscu pracy.

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódkę oraz pozwanego łączyła kilkuletnia bliższa znajomość datowana w ocenie powódki od 1994 roku do roku 2009. Strony poznały się na kursie, który prowadził pozwany. Powódka chciała w przyszłości być z pozwanym .

Powódka była mężatką . Małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód . Ze związku małżeńskiego miała dwóch synów: C. J. urodzonego (...) oraz S. J. urodzonego (...).

(dowód: zeznania świadka S. J., k. 83 v akt, przesłuchanie powódki, k. 282 akt, a nadto e-protokół z posiedzenia z dnia 13 września 2012 roku od godz. 00:22:36 do godz. 01:37:31)

Pomimo daleko zakreślonych planów powódka nie informowała rodziny o swoich zamiarach, jak również nikt z członków jej rodziny nie uczestniczył przy jakichkolwiek uroczystościach w tym zakresie. Pozwany nie przychodził do domu powódki i nie brał udziału w uroczystościach rodzinnych powódki. Gdy powódka dowiedziała się, że pozwany jest żonaty, domagała się od pozwanego by ostatecznie określił swoje stanowisko. Po niesatysfakcjonujących odpowiedziach pozwanego powódka w dniu 24 stycznia 2003 roku podjęła próbę targnięcia się na swoje życie, zażywając około 30 tabletek paracetamolu.

W dniu 26 stycznia 2003 roku przyjęto ją na Oddział Chorób Wewnętrznych Szpitala w L. z objawami ostrego toksycznego uszkodzenia wątroby, będącego wynikiem zażycia znacznej ilości leków przeciwbólowych.

(dowód: k. 59 akt; opinia sądowo - lekarska biegłego z zakresu chorób wewnętrznych i gastroenterologii, k. 214 akt, zeznania świadka K. M. (1), k. 81v-82 akt; zaświadczenie lekarza chorób wewnętrznych z dnia 18 marca 2011 roku, k. 85 akt; zeznania świadka C. J., k. 164 akt)

Po opuszczeniu szpitala powódka nadal chciała się spotykać z pozwanym. Stopniowo u powódki zaczęły nawracać się objawy depresji. Powódka nadal trwała w przekonaniu, że pozwany pozostanie przy niej.

Postanowieniem z dnia 29 stycznia 2004 roku Sąd Rejonowy w L. w sprawie prowadzonej za sygnaturą R III Nsm 207/03 ograniczył powódce władzę rodzicielską nad jej małoletnim wówczas synem S. J., przez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej u siostry powódki K. M. (1).

W uzasadnieniu wniosku złożonego w przywołanej sprawie (datowanego na dzień 20 października 2003 roku) siostra powódki K. M. (1) wskazała, że z uwagi na długi okres bezrobocia stan zdrowia U. J. pogorszył się. W dalszej kolejności wnioskodawczyni podnosiła, że jej siostra boryka się z różnymi problemami, w tym samotnością, brakiem wsparcia ze strony mężczyzny, brakiem poczucia bezpieczeństwa, a także że pozostaje pod opieką psychiatry i nie jest w stanie opiekować się dzieckiem. Jednocześnie w toku postępowania we wskazanej sprawie K. M. (1) przesłuchana w charakterze wnioskodawcy oświadczyła, że w lutym 2003 roku zorientowała się, że U. J. choruje, a choroba przejawia się brakiem aktywności, koncentracji oraz pełną biernością, zaś symptomy choroby zaczęły ujawniać się już w 2002 roku. Już wówczas powódce sprawiały problem prace domowe, najwięcej leżała lub siedziała beczynn timer. Jednocześnie K. M. (1) oświadczyła, że codziennie przychodziła do swej siostry i zajmowała się jej dziećmi.

Powódka w toku przywołanego postępowania przesłuchana w charakterze uczestnika postępowania zeznała, że codziennie bierze leki, o czym przypomina jej regularnie matka, z którą mieszkała, zaś w ciągu dnia leży beczynn timer, ciężko jest jej wstać, zająć się czymś, oraz że nic jej nie interesuje.

( dowód: akt spawy R III Nsm 207/03, prowadzonej przed Sądem Rejonowym w L., k. 1, 35v-37 akt; zeznania świadka K. M. (1), k. 82 akt; zeznania świadka C.J., k. 164 akt)

Powódka od stycznia 2003 roku cierpi z powodu psychozy schizoafektywnej typu depresyjnego. W listopadzie 2002 roku stwierdzono u niej zaburzenia psychiczne. Z uwagi na schorzenia natury psychicznej lekarz orzecznik ZUS uznał powódkę za niezdolną do pracy począwszy od dnia 06 sierpnia 2003 roku, wskazując że jest niezdolna do samodzielnej egzystencji. Na przełomie 2003 i 2004 roku powódka kilkakrotnie była hospitalizowana na tle zdiagnozowanych u niej chorób o charakterze psychicznym. W dniu 06 października 2004 roku powódka w trakcie pobytu w szpitalu psychiatrycznym we W., korzystając z wolnego wyjścia z oddziału, ponownie podjęła próbę samobójczą skacząc z mostu do rzeki. Po tym okresie nastąpiło u niej dalsze pogłębienie objawów depresyjnych. Ostatecznie zdecydowano o zastosowaniu wobec powódki terapii elektrowstrząsowej, która przyniosła poprawę nastroju powódki. W trakcie zabiegów elektrowstrząsowych u powódki wystąpiły objawy nasilonego zespołu amnestycznego.

( dowód: opinia sądowo-lekarska uzupełniająca z dnia 20 kwietnia 2012 roku biegłego z dziedziny psychiatrii J. O., k. 259 akt; zaświadczeni lekarskie z dnia 10 stycznia 2011 roku, k. 56 akt; zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia powódki z dnia 25 lutego 2010 roku, k. 57 akt; karta informacji leczenia szpitalnego, k. 58 akt; karta informacji leczenia szpitalnego wraz z rozpoznaniem, k. 59-60 akt; karta informacji leczenia szpitalnego, k. 74 akt, karta informacji leczenia szpitalnego, k. 75-75v akt, pismo z ZUS Oddział w N.z dnia 23 października 2007 roku, k. 76 akt, zaświadczenie z ZUS Oddział w N.z dnia 06 lutego 2008 roku, k. 77 akt; orzeczenie Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 25 lutego 2008 roku, k. 78-78v akt; karta informacyjna z dnia 03 grudnia 2004 roku, k. 80-80v akt, opinia sądowo-lekarska z dnia 19 lipca 2011 roku biegłego z dziedziny psychiatrii J. O., k. 181-182 akt)

We wskazanym okresie powódka miała ukończone 44 lata. Była rozwiedziona. Mieszkała wraz z młodszym synem oraz matką. Od 2003 roku przebywała na rencie z przyczyn psychiatrycznych. W przywołanym okresie synowie powódki mieli odpowiednio: C. 18 lat, zaś S. 15 lat.

(dowód: karta informacyjna – zaświadczenie z dnia 03 grudnia 2004 roku, k. 80 akt)

Z końcem 2007 roku powódka była widywana w szkole, w której pracował pozwany. Przyjeżdżała wówczas sama i przesiadywała na ławce przed sekretariatem dyrektora szkoły po dwie trzy godzinny, żuła w tym czasie gumę. Przychodziła początkowo rzadko, z czasem wizyty zaczęły się nasilać. Zdarzało się, że wchodziła od razu do gabinetu dyrektora ignorując personel sekretariatu szkolnego. Zwracała uwagę pracowników szkoły swoim aroganckim zachowaniem. Wcześniej żaden z pracowników szkoły nie zwrócił uwagi na obecność powódki w miejscu pracy pozwanego.

W dniu 09 sierpnia 2008 roku powódka przyszła do szkoły wraz ze swoim starszym synem. C. J. miał wówczas skończone 22 lata.

Powódka pytana przez portiera szkoły E. D. (1) z kim i jaki celu przyszła, nie odpowiedziała na pytanie. Udała się bezpośrednio do gabinetu pozwanego. Syn powódki czekał na korytarzu przed sekretariatem. Po chwili powódka wyszła wraz z pozwanym z sekretariatu i udali się w kierunku stołówki szkolnej. Syn powódki szedł za nimi.

(dowód: zeznania świadka C. J., k. 164-165 akt , zeznania świadka F. J., k. 112v-113 akt; zeznania świadka K. M. (2), k. 113-114 akt, zeznania świadka E. D. (1), k. 114-114v akt)

Zarówno wcześniej jak i później najstarszy syn powódki nie był widywany w szkole, w której pracował pozwany.

W następstwie wizyty powódki i jej syna pozwany złożył swój odręczny podpis na oświadczeniu datowanym na dzień 09 sierpnia 2008 roku, z którego treści wynikało, że pozwany zobowiązał się do wpłacania na konto poszkodowanej przez niego U. J. pieniędzy, które będą jej potrzebne na opiekę lekarza, wizyty prywatne, oraz lekarstwa. Pieniądze winny być wpłacane na rachunek bankowy powódki prowadzony w (...) Banku w wysokości 1.000 euro miesięcznie, aż do śmierci powódki. Nadto z treści oświadczenia wynikało, że gdy pozwany umrze wcześniej (przed powódką), postara się aby pieniądze nadal napływały na konto U. J..

Treść oświadczenia powódka w całości sporządziła własnym piśmem odręcznym, na którym pozwany złożył swój podpis.

(dowód: oświadczenie z dnia 09 sierpnia 2008 roku, k. 12 akt)

Powódka była widywana na terenie szkoły także w 2009 i 2010 roku. Przesiadwała dłuższy czas na korytarzu położonym na tyłach budynku szkolnego lub stała przed szkołą paląc papierosy. Powódka rozpoznawana była z uwagi na wyzywający strój w jaki przychodziła ubrana do szkoły oraz mocno podkreślony makijaż. Powódka dzwoniła również do pozwanego na numer telefonu stacjonarnego szkoły. Po czasie pozwany poinformował pracowników sekretariatu by nie łączyć z nim rozmów z pozwaną, wskazując że nie ma go w pacy.

W kwietniu 2010 roku do budynku szkoły wszedł taksówkarz informując, że w jego taksówce siedzi klientka, która poleciła mu pobranie na jej rzecz pieniędzy od dyrektora szkoły.

(dowód: zeznania świadka F. J., k. 112v-113 akt; zeznania świadka K. M. (2), k. 113-114 akt, zeznania świadka E. D. (1), k. 114-114v akt)

Pozwany z zawodu jest magistrem nauk pedagogicznych. Pełni funkcję dyrektora w prywatnym zespole szkół (...). Powód jednocześnie jest właścicielem jak i dyrektorem szkoły. Szkoła ma około 400-450 słuchaczy. Szkoła nie pobiera czesnego. W latach dziewięćdziesiątych przy szkole prowadzony był internat, w którym mieszkali nauczyciele. Kluczami do wszystkich pomieszczeń dysponował portier szkoły E. D. (1). We wskazanym okresie nie dochodziło do sytuacji by pozwany pobierał klucze do pokoi w internacie, albo by dysponował własnym kompletem kluczy. W okresie wakacji internat był zamykany i nikt w nim nie przebywał.

Od września 2008 roku zachowanie pozwanego zmieniło się. Do tego momentu pełniąc obowiązki dyrektora szkoły dużo czasu spędzał w sekretariacie interesując się regularnością realizowanych zajęć lekcyjnych. Swobodnie poruszał się po szkole i rozmawiał ze słuchaczami. Po wskazanym okresie pozwany co raz rzadziej pojawiał się w szkole, a gdy już przyjeżdżał zawsze towarzyszył mu jego syn lub synowa. Zamykał się w swoim gabinecie i nie poruszał się po szkole. Zachowanie pozwanego sugerowało, że się czegoś boi. Prosił pracowników sekretariatu by informować powódkę, w przypadku gdyby się pojawiła w szkole, że nie ma go na miejscu.

We wskazanym okresie zamiast pozostawiać samochód na parkingu szkolnym parkował na tyłach szkoły. Swoim zachowaniem wzbudził niepokój synowej oraz syna. Jesienią 2008 roku pozwany pokazał żonie oraz synowej oświadczenie, które podpisał.

(dowód: dyplom ukończenia studiów wyższych przez pozwanego, k. 228-228v akt; zeznania świadka F. J., k. 112-113v akt, zeznania świadka K. M. (2), k. 113v akt; zeznania świadka E. D. (1), k. 114v akt; zeznania świadka B. J., k. 124v-125v akt; zeznania świadka M. J., k. 132 akt)

Powódka w 2008 i 2009 roku dzwoniła również na telefon domowy pozwanego. W 2009 roku dzwonił również syn powódki. Telefony często odbierała żona pozwanego jednakże, pozwany nie chciał rozmawiać z powódką i unikał z nią kontaktu. W 2008 roku powódka przysłała osobiście do domu pozwanego i przez dłuższy czas starała się dostać do środka. Jednakże zarówno pozwany jak i jego żona nie otworzyli powódce drzwi.

(dowód: zeznania świadka M. J., k. 131v akt)

Pozwany tworzył zgodny związek ze swoją żoną. Zawsze wracał na noc do domu. Po pracy zawsze przyjeżdżał prosto do domu.

(dowód: zeznania świadka M. J., k. 132v akt)

W dniu 19 marca 2010 roku, a następnie w dniu 12 kwietnia 2010 roku i w dniu 21 czerwca 2010 roku, powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwot wynikających z umowy z dnia 09 sierpnia 2008 roku.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 19 marca 2010 r. wraz z potwierdzeniem odbioru, k. 13-16 akt; wezwanie do zapłaty z dnia 12 kwietnia 2010 r. wraz z potwierdzeniem odbioru, k. 18-21 akt; wezwanie do zapłaty z dnia 21 czerwca 2010 r. wraz z potwierdzeniem nadania, k. 22-24 akt)

Oświadczeniem datowanym na dzień 23 marca 2010 roku pozwany uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że zmuszony został przez U. J., działającą wspólnie i w porozumieniu z synem do podpisania oświadczenia woli w przedmiocie przekazania na wskazane przez nią konto kwoty w wysokości 1.000 euro miesięcznie. Pozwany wskazał nadto, że podpisał oświadczenie woli jedynie dlatego, że obawiał się o swoje zdrowie i życie.

(dowód: oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby i przymusu, k. 17 akt)

W okresie od dnia 10 września 2007 roku do dnia 13 września 2007 roku pozwany przebywał na Oddziale Neurologicznym Szpitala (...) w Z.. Pozwany miał wówczas 67 lat. Przyjęty został do szpitala w trybie nagłym z powodu utraty przytomności.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 13 września 2007 roku, k. 325-326 akt)

W okresie do dnia 10 września 2012 roku do dnia 13 września 2012 roku przebywał w szpitalu w Z. z rozpoznaniem dławicy piersiowej stabilnej, nadciśnienia tętniczego oraz utraty przytomności w wywiadzie. W 2012 roku pozwany kilkakrotnie tracił przytomność, a nadto przebył udar mózgu.

(dowód: pismo Zastępcy Dyrektora ds. Leczenia (...) Szpitala w Z.z dnia 28 września 2012 roku, k. 287 akt; karta informacji leczenia szpitalnego z dnia 13 września 2012 roku, k. 320 akt)

W okresie od dnia 22 sierpnia 2012 roku do dnia 25 sierpnia 2012 roku pozwany przebywał na Oddziale Neurologicznym (...) Szpitala w Z.z rozpoznaniem otępienia średnio-głębokiego stopnia oraz nadciśnienia tętniczego. Kontakt nawiązywał i utrzymywał z trudem. Był zdezorientowany zarówno co do czasu jak i miejsca jak i własnej osoby, afekt miał stępały. W wyniku badania tomograficznego głowy wykryto uogólniony zanik korowo-podkorowy mózgowia.

(karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 25 sierpnia 2012 roku, k. 293 akt)

Pozwany ponownie przebywał w szpitalu w okresie od dnia 10 września 2012 roku do dnia 13 września 2012 roku. Przeprowadzone badanie psychologiczne pozwanego wykonane w dniu 21 sierpnia 2012 roku wykazało, że pozwany choruje na otępienie o średnio-głębokim stopniu zaawansowania. Choroba ma charakter przewlekły oraz postępujący i nie rokuje poprawy.

(dowód: zaświadczeni o stanie zdrowia pozwanego z dnia 02 kwietnia 2013 roku, k. 350 akt)

Pozwany już w sierpniu 2012 roku przejawiał oznaki choroby. Widoczne były u niego trudności w formułowaniu wypowiedzi. Mowę miał nieprecyzyjną. Wykazywał zaburzenia pamięci zarówno wzrokowej jak i werbalnej. Szybko się rozpraszał i męczył

(dowód: wyniki badania psychologicznego, k. 322 akt)

Aktualnie pozwany jest w wieku 72 lat. Ujawnia objawy psychopatologiczne o charakterze otępienia naczyniowego. Naczyniowe tło otępienia wskazuje na skokowy, nagły deficyt intelektualno poznawczy pozwanego. Zapisy z kary informacyjnej z roku 2012 o siedmioletnim okresie narastania objawów otępiennych nie znajdują odzwierciedlenia w pozostałej dokumentacji medycznej, która wskazuje, że w do grudnia 2010 roku pozwany wykazywał sprawność poznawczą z rozpoznaniem w zakresie funkcjonowania życiowego z rozpoznaniem w swojej sytuacji życiowej.

(dowód: opinia biegłego z dziedziny psychiatrii z dnia 15 stycznia 2013 roku, k. 331 akt)

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Powódka wywodziła swoje roszczenie z art. 903 k.c., zgodnie z którym przez umowę renty jedna ze stron zobowiązuje się względem drugiej do określonych świadczeń okresowych w pieniądzu lub w rzeczach oznaczonych tylko co do gatunku.

Treścią umowy renty jest zobowiązanie dłużnika (wyplacającego rentę) do spełniania na rzecz wierzyciela (uprawnionego do renty) świadczeń okresowych w pieniądzu lub rzeczach oznaczonych co do gatunku.

Umowę renty zalicza się do kategorii umów nazwanych, stanowiących samoistne źródło zobowiązania (tytuł prawny do spełniania świadczeń), jest umową konsensualną, o charakterze losowym, może być ukształtowana jako umowa terminowa lub bezterminowa, odpłatna lub pod tytułem darmym.

Jako podstawę roszczenia powódka wskazała umowę z dnia 09 sierpnia 2008 roku, w której strony wskazały, że pozwany zobowiązał się do wpłacania na konto poszkodowanej przez niego U. J. zamieszkałej w L. pieniądze, które będą jej potrzebne na opiekę lekarza, wizyty prywatne, oraz lekarstwa. Pieniądze winny być wpłacane na rachunek bankowy powódki prowadzony w (...) Banku w wysokości 1.000 euro miesięcznie, aż do śmierci powódki. Nadto z treści oświadczenia wynikało, że gdy pozwany umrze wcześniej (przed powódką), postara się aby pieniądze nadal napływały na konto U. J..

Umowa renty tak jak każda inna umowa musi mieć swoją istotną podstawę (causa) dokonania czynności prawnej. W niniejszej sprawie brak jest podstawy prawnej świadczenia do którego zobowiązał się pozwany. Każde świadczenie jako przysporzenie dokonane do majątku innej osoby, w tym w postaci zapłaty pieniężnej musi mieć swoją przyczynę (cel prawny). W ten bowiem tylko sposób można rozpoznać (choćby w ogólnym zarysach) sens gospodarczy przysporzenia i poddać go kontroli lub reglamentacji - przede wszystkim w interesie osoby dokonującej przysporzenia. Causa ma na celu wyjaśnienie dlaczego ktoś dokonuje przysporzenia. System prawny uzależnia ważność czynności prawnej o charakterze przysparzającym od istnienia prawidłowej causa. Na tej podstawie ten, kto bez dostatecznego uzasadnienia prawnego uzyskał korzyść majątkową, jest zobowiązany do jej zwrotu w naturze albo, jeżeli jest to niemożliwe do wartości uzyskanej korzyści. W polskim systemie prawnym za niepisaną zasadę uznaje się kausalność czynności prawnej - głównie ze względu na ochronę interesów osoby dokonującej przysporzenia ( bliżej o tym Zbigniew Radwański, Prawo cywilne - część ogólna, Warszawa 1999, Nb. 490-494).

Analizując umowę, na którą powoływała się powódka, a nadto konfrontując okoliczności jej zawarcia ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w ocenie Sądu w niniejszej sprawie przedstawiana przez powódkę umowa pozbawiona była podstawy (causa). Stron nie łączył żaden stosunek prawny, który stanowiłby przesłankę oraz źródło zawarcia umowy renty. Powódka nie wykazała, by w okresie od 1993 roku do 2010 roku łączył ją z pozwanym bliższe relacje emocjonalne bądź fizyczne o charakterze związku konkubenckiego.

Rozbieżne są zeznania świadka K. M. (1) ze stanowiskiem, jakie zawarła w postępowaniu o ustanowienie jej rodziną zastępczą na rzecz małoletniego syna powódki. W toku wskazanego postępowania prowadzanego przed Sądem Rejonowym w L. pod sygnaturą akt R III Nsm 207/03 zarówno powódka, jak i jej siostra podnosiły, że powódka na przełomie 2002 i 2003 roku znajdowała się złej kondycji psychicznej wynikającej z braku zatrudnienia, samotności oraz braku wsparcia ze strony mężczyzny. Zatem oświadczenia powódki, złożone w niniejszej sprawie, w których deklarowała silny emocjonalny związek z pozwanym, trwającym nieprzerwanie od 1994 roku do roku 2009, pozostają w jaskrawej sprzeczności oświadczeniami złożonymi przed Sądem rodzinnym w 2003 roku, tym samym podważają twierdzenia i zeznania U. J. złożone w niniejszej sprawie.

Na zasadzie doświadczenia życiowego uznać należało za niewiarygodne oświadczenia powódki, w których wskazała, że informowała swego siedmioletniego wówczas syna S. J. o planach sercowych z pozwanym oraz jego zapewnieniach o odwzajemnionym uczuciu, w momencie gdy trwała jeszcze w związku małżeńskim. Jest wysoce nieprawdopodobne,

by dorosła kobieta zwierzała się ze swoich planów uczuciowych małemu dziecku trwając nadal w związku małżeńskim, w którym drugi z partnerów także jest rodzicem dziecka.

Powódka zaczęła się pojawiać w szkole, w której pozwany pełnił funkcje dyrektora dopiero na przełomie 2007 i 2008 roku. Personel szkoły zwrócił uwagę na powódkę. Ubierała się charakterystycznie, wyzywająco. Mocno się malowała. Była zauważalna. Swoją obecnością wręcz nękała pozwanego, ignorując przy tym pracowników szkoły. Wcześniej powódka nie była tam widziana. Na co jednoznacznie wskazywali świadkowie niezwiązani żadnymi relacjami rodzinnymi z pozwanym.

Do zawarcia spornej umowy nie doszło w gabinecie pozwanego. Umowę podpisano pośpiesznie w stołówce szkolnej w obecności syna powódki, który nigdy wcześniej nie pojawiał się z powódką w szkole, w której pracował pozwany. Podkreślić należy, że syn powódki miał wówczas 22 lata. Był zdrowym, postawnym mężczyzną. Wprawdzie nie ma dowodów wskazujących by syn powódki C. J. w dacie podpisania spornej umowy posiadał przy sobie broń( co sugerował pozwany ), którą mógłby przymusić pozwanego do podpisania umowy, jednakże już sam fakt, że powódka, która nigdy wcześniej nie przychodziła z synem do szkoły, w której był zatrudniony pozwany - pojawiła się u pozwanego w miejscu pracy w młodym mężczyzną, mógł u pozwanego wzbudzić obawy, w następstwie których pod wpływem strachu podpisał przedmiotową umowę. Ubocznie wskazać należy, że nawet sam charakter pisma, chwiejność liter, dawał podstawę by przyjąć, że pozwany działał pod wpływem emocji. Przywołać należy również, że pracownicy szkoły sygnalizowali, że między pozwanym, a synem powódki doszło do szarpaniny.

Na brak swobody oraz woli w podpisaniu umowy wskazuje również zachowanie pozwanego, który po dacie podpisania umowy wykazywał znaczne podenerwowanie, a nawet strach. Powódka nękała pozwanego w szkole. Próbowala nawet wtargnąć do niego do domu. Pozwany unikał powódki. Pozostawiał samochód na tyłach szkoły. Po podpisaniu oświadczenia z dnia 09 sierpnia 2008 roku rzadko pojawiał się w szkole, a gdy już przyjeżdżał, towarzyszyli mu jego syn lub synowa. Trudno uznać powyższe zachowanie za okazywanie sympatii oraz odwzajemnionych uczuć o istnieniu których zapewniała powódka.

Ubocznie wskazać należy, że pozwany za wykonywaną pracę nie otrzymywał wynagrodzenia, które pozwalałoby mu na świadczenie renty w wysokości po 1.000 euro miesięcznie (przeszło 4.000 złotych). Zatem już samo zawarcie umowy, która od początku była niewykonalna wskazuje na brak porozumienia między stronami.

Istotną w niniejszej sprawie jest również okoliczność, że między 2003 roku a 2008 rokiem nie był żadnych kontaktów między stronami. Również to zaprzecza twierdzeniem powódki jakoby łączyło ją z pozwanym silne uczucie i przywiązanie.

W toku postępowania powódka starała się wykazać, że zachowanie pozwanego w okresie pomiędzy zawarciem umowy, a złożeniem oświadczenia o uchyleniu się od jego skutków prawnych nie wskazywało by pozwany w tym okresie, czuł się w jakikolwiek sposób zagrożony ze strony powódki czy też jej syna.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w całości zaprzeczał stanowisku powódki.

Podkreślić należy, że gdyby pozwany zamierzał świadczyć na rzecz powódki określone kwoty pieniędzy chcąc zrekompensować jej ( w jej przekonaniu) zawód miłosny oraz dolegliwości zdrowotne wywołane umyślnym przedawkowaniem przez powódkę leków przeciwbólowych, sam przygotowałby stosowne oświadczenie, wskazując w nim realną dla niego kwotę, którą mógłby przekazywać na rzecz U. J. tytułem renty.

Powyższe wskazuje również, że to po stronie powódki wykształciło się przekonanie, że strony tworzą związek i łączy je odwzajemnione uczucie potwierdzone kontaktami fizycznym. W toku postępowania powódka nie wykazała jednak przywołanych okoliczności. Pozostaje bezspornym, że strony znały się od dłuższego czasu i początkowo łączyła je więź sympatii, która jednak nigdy nie przybrała formy związku konkubenckiego, o którego istnieniu przekonana była powódka.



Pozwany w następstwie nachalnego zachowania powódki już w 2003 roku wyraźnie zaczął wycofywać się z wszelkich relacji z powódką, co znalazło odzwierciedlenie w 2008 roku i latach kolejnych.

W tym stanie rzeczy uznać należało, że podpisane przez pozwanego oświadczenie pozbawione było jakiegokolwiek podstawy, zaś sam pozwany działał motywowany li tylko strachem, obawiając się kolejnych zachowań powódki oraz jej rodziny.

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym w L., zarejestrowanej pod sygnaturą R IIINsm 207/03, a nadto na podstawie treści przedkładanych przez strony dokumentów urzędowych i prywatnych oraz w oparciu o opinie biegłych z zakresu chorób wewnętrznych psychiatrii, zeznań świadków oraz powódki.

Sąd w całości uwzględnił zeznania świadków: F. J., E. D. (2), B. J. oraz M. J.. Świadczenie zeznawali w sposób spójny, logicznie przedstawiając ciąg opisanych zdarzeń, z których jasno wynikało, iż między stronami nie doszło do nawiązania bliższych relacji, a po spornym zdarzeniu powódka nachodziła pozwanego, a on sam od tego czasu się zmienił w kontaktach międzyludzkich, jak i też w służbowych.

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania świadka K. M. (1) w zakresie w jakim wskazała, że sama odwoziła powódkę na spotkania z pozwanym, że powódka dysponowała kluczem do jednego z gabinetów w szkole, w której pracował pozwany, jak również co do okoliczności, że to pozwany dzwonił do powódki by przyjechała do niego do pracy w celu podpisania oświadczenia, którego treść już wcześniej miała być uzgodniona między stronami (k. 82 akt), bowiem przeczą temu jej zeznania złożone w sprawie opiekuńczej, jak i pozostałe zeznania świadków, którym Sąd przydał walor wiarygodności.

W żadnym zakresie zeznania świadka co do przywołanych okoliczności nie znalazły poparcia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Nie znalazła potwierdzenia również okoliczność, że powódka zabierała na spotkania swoich synów. Zeznania świadka są wewnętrznie niespójne. Świadek zeznawała, że odwoziła na spotkania powódkę w okresie od 2003 do 2006 roku, zaś w toku postępowania o ustanowienie rodziny zastępczej jednoznacznie wskazywała, że powódka nie miała na nic siły, chorowała i wymagała stałej opieki.

Sąd nie uwzględnił również zeznań świadka G. M. w zakresie w jakim wskazał, że dopiero w 2003 roku zaczęły się problemy psychiczne powódki, bowiem pozostawały w opozycji do okoliczności, które leżały u podstawy ustanowienia rodziny zastępczej wobec małoletniego syna powódki.

Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadka S. J. – syna powódki, w zakresie w jaki wskazał, że gdy miał siedem lat (w 1995 roku) matka oznajmiła mu o swoich zamiarach sercowych, będąc jednocześnie w związku małżeńskim, o czym była mowa wyżej.

Sąd nie uwzględnił również zeznań świadka na okoliczności związane z podpisaniem przez strony spornej umowy. Świadek nie uczestniczył w opisywanych przez siebie zdarzeniach, a informacje o nich posiadał jedynie z relacji swej matki (k. 83v-84v akt).

Oceniając zarówno zakres okoliczności zawarcia umowy oraz wzajemnych relacji między stronami Sąd kierował się także zasadami doświadczenia życiowego.

Postanowieniem z dnia 16 maja 2013 roku Sąd pominął dowód z przesłuchania pozwanego z uwagi na jego stan zdrowia oraz dolegliwości chorobowe, z którymi się boryka (zaświadczenie lekarza sądowego numer (...) z dnia 05 kwietnia 2013 roku, k. 352 akt). Sąd uwzględnił również zaświadczenie lekarza specjalisty neurologa z dnia 02 kwietnia 2013 roku, przedłożone przez pełnomocnika pozwanego, z którego wynika jednoznacznie, że pozwany choruje na otępienie o średnio-głębokim stopniu zaawansowania. Choroba ma charakter przewlekły, postępujący i nie rokuje poprawy (zaświadczenie lekarza specjalisty neurologa z dnia 02 kwietnia 2013 roku, k. 350 akt). Sąd bowiem uznał, że obecny stan zdrowia pozwanego uniemożliwia mu składanie zeznań tak w siedzibie sądu, jak i w miejscu zamieszkania.

Jednocześnie mając na względzie normę zawartą w treści art. 302 § 1 k.p.c. Sąd dopuścił dowód z przesłuchania powódki.

Sąd uznał za także za niewiarygodne zeznania powódki w zakresie w jakim wskazała, że to powód dzwonił do powódki by przyjechała do niego do pracy w celu podpisania oświadczenia, którego treść już wcześniej miała być uzgodniona między stronami, bo jest to sprzeczne z pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami.

Postanowieniem z dnia 13 września 2012 roku Sąd oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez pełnomocnika pozwanego zgłoszone w dniu 13 września 2012 roku jaki i wnioski o ponowne przesłuchanie świadka K. M. (1), a także o przesłuchanie uzupełniające biegłego J. O. uznając, że zgłoszone wnioski nie wniosą nowych okoliczności do sprawy.

Wobec powyższego roszczenia powódki nie znajdowały oparcia prawnego i należało je oddalić w całości (punkt pierwszy wyroku).

O kosztach procesu, w tym zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz na zasadzie § 2 pkt 1 i 2 oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 roku, nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), zasądzając od powódki na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 4.490,60 złotych, w tym kwotę 3.600 złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i 873,60 tytułem wynagrodzeń biegłych za sporządzone opinie (punkt drugi wyroku).